

2cztery7, Błędne sugestie

Było późno, wracałem zmęczony z dobrej najby
i musiałem odstawić jeszcze samochód na parking
z parkingu do domu mijałem kolejne klatki
i ktoś jakby zza rogu wyszedł, krok był wyraźny
bałem się sprawdzić, lekko przyśpieszyłem w nerwach
cisza, ja i on, i do przejścia pół osiedla
szedł tak, ciekawe, co mógłby chcieć - myślałem
Czy chodzi o hajs? ale wszystko oddałem
ostatnio miałem jakieś spięcia, tam pod klubem
ale pamiętam, że już wyjaśniłem ten numer
może chodzi o niunie, może o jakąś szlaufę
ktoś od nas ją wyrwał, a on zemści się na mnie
no ładnie, a może to jest jakaś psychopatka
nie chcę o tym myśleć, widzę - moja klatka
oby za mną nie poszedł, już brakuje mi oddechu
otwieram drzwi i dyszę, jakbym przeczuł
Dobry wieczór - słyszę, odwracam się na piętach
patrzę, a to sąsiad z drugiego piętra
Ref.x2

Ile razy tak jest, że
w błąd wprowadzają cię różne sugestie
myślisz wtedy, że jesteś przegrany
i pół życia miga ci przed oczami
Powiedz, jak to jest
kiedy wmawiasz sobie coś,
co nie jest prawdą żadną

Łeb chyba pękł mi
co tak boli? chyba nerki
wnętrzości wykręcone jakby w stronę mekki
wiek minie zanim wstanę
zanim będę w stanie w ogóle myśleć
jak znalazłem się w tym stanie?
piłem? to tłumaczy ciężkie spanie
piłem dużo, mam na sobie wciąż ubranie
dalej wzrasta tętno, wraca mi sprawność
jestem cały ten no, obłany jakby farbą
jej kolor bardzo przypomina sklep mięsny
a ja nie pamiętam wczoraj żadnych młodych dziewczyn
o rzesz ty, jestem cały, pytanie kto odpadł?
co mogłem zrobić? gdzie mogłem go spotkać?
ktoś tam mówił za dużo
był winny i sam wymierzyłem
może miał inny szalik
teraz razem z psami szuka delikwenta
mogłem go.. nic nie pamiętam
widzę już zakład karny, już parę lat mi szyją
wiesz jestem mc, przybity wyrok
brudny wyro, super, łeb teraz spuchł mi
matka pyta, kto rozlał zupę na kuchni
Ref.x2

Ile razy tak jest, że
w błąd wprowadzają cię różne sugestie
myślisz wtedy, że jesteś przegrany
i pół życia miga ci przed oczami
Powiedz, jak to jest
kiedy wmawiasz sobie coś,
co nie jest prawdą żadną
Powiedz, jak to jest
kiedy pozory myślą tak bardzo